

MIECZYŚLAW GOGACZ
Akademia Teologii Katolickiej
w Warszawie

METAFIZYKA ŚW. TOMASZA (Specyfika głównych zagadnień)

1. Dwa aspekty metafizyki

Metafizyka św. Tomasza w aspekcie skutku czynności poznawczych intelektu ludzkiego jest zespołem twierdzeń o każdym jednostkowym bycie realnym. W aspekcie genezy stanowiących ją twierdzeń jest rozpoznawaniem w jednostkowym bycie realnym zapoczątkowujących go i stanowiących ten byt pierwszych elementów strukturalnych, odnoszących się do siebie jak przyczyna do skutku.

Intelekt ludzki, wskazując na pierwsze elementy strukturalne każdego jednostkowego bytu realnego, a więc na to, co znajduje się poza intelektem, tworzy metafizykę.

Rozważając samo rozpoznawanie tych elementów, to więc, co w nim się dzieje lub to, czego doznaje, intelekt ludzki tworzy teorię poznania.

Należy tu zauważyć, że zachodzi głęboka więź między bytowaniem i poznawaniem oraz że poznawanie i bytowanie są realnie różne. Można w związku z tym dodać, że metafizyka i teoria poznania także są dwiema osobnymi naukami, gdyż dotyczą dwu różnych przedmiotów badań.

Metafizyka wskazuje na układ w realnym bycie jednostkowym zapoczątkowujących go i stanowiących ten byt pierwszych elementów strukturalnych jako pryncypiów bytu.

Teoria poznania wskazuje na skutki recepcji tych elementów wewnątrz uzyskującego te skutki ludzkiego intelektu możliwościowego.

Mówiąc o bytowaniu, wskazujemy zarazem na realną i określoną zawartość bytu. Jako coś realnego i określonego ta zawartość jest aktem, którego jednostkowość wyznacza w tym bycie nieokreślona możliwość. Połączenie faktycznej i określonej rzeczywistości jako aktu z określoną możliwością czyni te dwa elementy strukturalne jedną substancją jako samodzielnym bytem jednostkowym.

Mówiąc o rozpoznawaniu wyjaśniamy, że intelekt doznając aktu, wpływającego na możliwość, odbiera akt i możliwość jako przyczynę i skutek. Z tego powodu zawsze odbiera byty jako połączenie wewnątrz jednostkowego bytu przyczyny i skutku. Św. Tomasz dopowiada, że ten sposób poznawania bytów przez intelekt staje się metodą filozoficznego ich ujęcia, gdyż właśnie byt wyznacza sposób rozpoznawania go i zaprezentowania w wiedzy, utworzonych z tej recepcji.

Z kolei, dalej mówiąc o rozpoznawaniu, wskazujemy na intelekt ludzki, który według Arystotelesa jest możliwościowy i z tego względu bierny w swych zachowaniach, tylko doznający oddziałującej na niego zawartości bytu. I powtórzmy, że ta wewnętrzna zależność bytu jest zawsze czymś realnym i określonym, a ponadto określającym. Zawsze jest aktem i możliwością.

2. Zagadnienie poznania

Poznanie jest swoistą jakby czynnością intelektu możliwościowego. Jest raczej jego gotowością do przyjmowania wpływu oddziałujących na ten intelekt pierwszych elementów strukturalnych bytu jednostkowego, gdy wśród tych elementów jest materia. To poznanie jest wtedy bezpośrednie. Gdy intelekt możliwościowy pozna te elementy strukturalne ze względu na ich wzajemne powiązania, a nie ze względu na to, czym są, a są aktem i możliwością, wtedy rozumie je jako przyczynę i skutek. Przenosząc te doznania wewnętrznej struktury bytu jednostkowego na sumę osobnych bytów, także te byty rozpoznaje jako przyczyny i skutki. Poznanie jawi się więc jako pierwszy skutek spotkania z bytami, oddziałującymi tym, czym są, dzięki warunkującej to spotkanie realności. Poznanie jawi się też jako czynność intelektu, który, gdy nie orientuje go dodatkowy aspekt, najpierw rozpoznaje to, co staje się treścią metafizyki.

Dodatkowy aspekt poznania to skutek wpływu intelektu czynnego na intelekt możliwościowy. Intelekt czynny jest władzą tworzenia wiedzy, porządkowanej przez przedmiot, jako wskazany przez intelekt czynny właśnie aspekt czyli część tego, co chcemy dokładniej poznać. Tych części, wyodrębnionych przez intelekt czynny, jest wiele. Wiele więc jest przedmiotów poznania, które intelekt możliwościowy odbiera, swoście posłuszny intelektowi czynnemu, wciąż jednak we wszystkim ujmując akt i możliwość jako przyczynę i skutek.

a) Intelekt czynny

Intelekt czynny wydobywa z intelektu możliwościowego jego rozumienie aktu i możliwości jako przyczyny i skutku. Tworzy z tego w sobie ich obraz, nazywany pojęciem, które często mylimy ze znajdującym się w poznawanym bycie aktem i możliwością.

Intelekt czynny tworzy ponadto obraz cech gatunkowych i rodzajowych, które zestawiała zmysłowa władza łączenia, nazywana wewnętrzną „vis cogitativa”. Zebrała ona w te dwa scalenia, w gatunek i rodzaj, to wszystko, czego doznały wewnętrzne władze zmysłowe. Intelekt czynny tworzy dla tych scaleń swoisty symbol, ułatwiający ujęcie ich wszystkich w jeden obraz cech jako pojęcie. To utworzenie symbolu jest oderwaniem gatunkowego lub rodzajowego scalenia od cech, znajdujących się w poznawanych bytach. To utworzenie symbolu wielości cech jest abstrahowaniem.

Intelekt czynny z kolei tworzy wiedzę, gdy łączy pojęcia w sądy, a sądy w rozumowanie jako uporządkowanie sądów według zakresów i nierównej jasności znaczeń.

Intelekt czynny wreszcie za pomocą działań „vis cogitativa” wpływa na łączenie przez tę władzę zmysłową pojęcia ze znakami fizycznymi, dzięki czemu powstaje język, wyrażający utworzoną wiedzę zgodnie z wpływem na ten intelekt ludzkiej kultury. Należy bowiem dodać, że intelekt czynny jest usprawniany właśnie przez kulturę, która nie tylko steruje jego tworzeniem wiedzy, lecz także uwrażliwia go na to, co w niej dominuje. Może np. uwrażliwić go na treści idealistyczne i nie wyzwolić w nim otwarcia na realizm, a więc na same byty. Intelekt czynny zresztą nie poznaje realnych bytów, nie kontaktuje się z nimi, lecz z tym wszystkim, co wewnątrz władz poznawczych umysłowych i zmysłowych wywołał wpływ na te władze otaczających nas bytów realnych, a także ludzkich wytworów stanowiących kulturę.

Z realnymi bytami kontaktuje się wyłącznie intelekt możnościowy poprzez „species” jako stan władz poznawczych, wywołany wpływem bytu i dostosowany do recepcji intelektualnej najpierw pośrednio przez zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, a z kolei bezpośrednio przez intelekt czynny.

Należy zauważyć, że „species”, ujęta od strony oddziałującego na nas bytu, jest wywołanym przez poznawany byt stanem władz poznawczych, najpierw jako połączeniem wrażeń, gdy jest to zmysł wspólny, z kolei jako odświeżeniem niematerialnych podobieństw do pryncypiów istoty, gdy jest to intelekt czynny. Ta „species”, ujęta od strony władz poznania, jest wypracowanym przez zmysł wspólny i przez intelekt czynny powodem poznawczego kontaktu bytu z intelektem możnościowym

„Species” więc jako postać stanu władz poznania nie jest czymś osobnym, czymś poza władzami poznania, przypadłością lub substancją. Jest pobudzeniem tych władz, ich zareagowaniem, jakby wyćwiczeniem się w odbiorze wpływu poznawanego bytu.

Intelekt czynny reagując na „species” zmysłową wydobywa z niej splątane z wrażeniami „podobieństwa” do niematerialnych elementów strukturalnych bytu. Oddziela te „podobieństwa” od wrażeń i nie staje się nimi zaktualizowany. Przesyła je dalej. Te „podobieństwa” scala nie intelekt czynny, lecz wpływ własności transcendentalnych, towarzyszących w bycie pryncypiom istotowym. Powstaje w ten sposób „species intelligibilis expressa”, zespół niematerialnych „podobieństw”, już oddzielonych od wrażeń i nie zatrzymanych wewnątrz intelektu czynnego.

Ta „species” jest stanem wpływu bytu na zmysł wspólny i intelekt czynny, już dostosowanym do przejścia go przez intelekt możnościowy. Wnika w ten intelekt, odciska się w nim, jest w nim zawarty. Staje się „species intelligibilis impressa”. Dzięki niej ten intelekt rozumie pierwsze elementy strukturalne istoty bytu, jego subsystencję.

b) Intelekt możnościowy

Intelekt możnościowy spełnia także kilka czynności, które są w nim raczej recepcjami różnych „części” oddziałującego na niego bytu.

Doznaje najpierw przez „species” elementów strukturalnych istoty bytu jednostkowego. Doznaje zarazem spajających te elementy własności transcendentalnych jako przejawów istnienia bytu jednostkowego.

Ogarnia z kolei w sobie „zrodzone” w nim przez wpływ oddziałujących na niego pryncypiów bytu „słowo serca”.

Ulegając ponadto aktywności „słowa serca” jako powodu, wyzwającego w nim zwrócenie się ku oddziałującemu bytowi, dopuszcza do więzi z wolą, która skierowuje człowieka relacjami istnieniowymi do wiązania się z oddziałującym bytem. Dzięki temu człowiek wiąże się przez realność życzliwościową jako więzią z oddziałującym bytem, przez prawdę zaufaniem, a przez dobro zabieganiem o powiązanie przez życzliwość i zaufanie. Korzystając z tych powiązań intelekt możnościowy rozumie więź istnienia z istotą, a intelekt czynny przejmując te rozumienia tworzy z nich metafizykę jako wiedzę o wewnętrznej strukturze bytu. Intelekt możnościowy jako bierny, tylko doznając tej struktury, nie tworzy wiedzy, lecz wchodzi w stan zdumienia, które Arystoteles uznał za początek metafizyki, już porządkowanej lub tworzonej przez intelekt czynny. Intelekt możnościowy współpracując z intelektem czynnym dopuszcza do tego, że intelekt czynny wypełnia tworzone przez siebie zdania doznaniem przez intelekt możnościowy własności transcendentálnych. Zdania, w których treścią są te własności, stanowią pierwsze zasady poznania.

Tak bogate poznanie ludzkie w samej dziedzinie tworzenia metafizyki dystansuje ilościowe ujęcia, właściwe naukom szczegółowym.

3. Nauki szczegółowe

Nauki szczegółowe, tworzone przez władze zmysłowe z zestawienia przejawów cechy mierzalności, nazywanych wymiarami ujawniającymi rozciągłość rzeczy, osiągają swój szczyt w skutkach działania intelektu czynnego. Ten skutek działań to wyabstrahowanie jako utworzenie symbolu dla zestawionych przez „vis cogitativa” gatunkowych i rodzajowych cech rzeczy, doznanych przez zmysłowe władze poznawcze.

Nauki szczegółowe, uzupełnione abstraktami, stają się filozofią analityczną jako właśnie logicznym uporządkowaniem doznanych przejawów cechy mierzalności rzeczy.

Nauki szczegółowe są interesujące i fascynujące jedynie dla tych, którzy nigdy nie posłużyli się rozpoznawaniem przyczyn i skutków, a wobec tego nigdy nie doznali rozumień. Nie rozpoznając przyczyn i skutków zwolennicy wyłączności nauk szczegółowych i uprawiający jedynie te nauki nie używają intelektu możnościowego, który tylko wtedy „działa”, gdy odbiera akt i możliwość w ich powiązaniu jako właśnie przyczynę i skutek. Uprawiający nauki szczegółowe używają wyłącznie władz zmysłowych, głównie scalającej i łączącej wszystko zmysłowej władzy osądu, nazywanej „vis cogitativa”, której skutki intelekt czynny uzupełnia tworzonymi przez siebie abstraktami jako symbolami zakresów cech.

Jeżeli wysoko stawia się w kulturze nauki szczegółowe, to tylko dzięki aksjologii, która polega na porównywaniu, a więc na związaniu z preferowaną rzeczą dowolnej oceny, tylko wytworzonej przez intelekt czynny z wyabstrahowanych zakresów cech fizycznych.

4. Zagadnienie bytowania

Bytowanie jest stanem realnych elementów strukturalnych, które dzięki wiązaniu się przez własności transcendentalne w układ aktu i możliwości stają się samodzielnym bądź niesamodzielnym bytem jednostkowym.

Samodzielność bądź niesamodzielność mają źródło w charakterze urealniającego bytu aktu istnienia. Istnienie samodzielne jest pochodne od samoistnego aktu istnienia i zależy od urealnionej przez niego istoty, lecz nie zależy w swym trwaniu. Istnienie niesamodzielne, także pochodne i zależne od urealnionej przez niego istoty, jest ponadto zależne w swym trwaniu od samodzielnego istnienia bytu, w którym tkwi razem ze współstanowiącą z nim istotą jako byt przypadłościowy. Z tego powodu byty są substancjami i przypadłościami.

Układ elementów strukturalnych wyznacza odmiany i typy bytów. Przypadłości zawsze tkwią w substancjach jako cechy bytów, a stają się różne zależnie od aktualizującej je formy i przyczyn celowych. Substancje są różne z powodu zawartości ich istoty.

Gdy w istocie substancji oprócz formy jako aktu znajduje się rozumna możliwość niematerialna, substancja jest aniołem. Gdy w istocie substancji oprócz formy znajduje się obok rozumnej możliwości niematerialnej także możliwość materialna, substancja jest człowiekiem. Gdy w istocie substancji oprócz formy znajduje się wyłącznie możliwość materialna, substancja jest zwierzęciem bądź rośliną. Zależy to od natury formy. Gdy formę wypełnia doskonałość wyzwalania ruchu, działań zmysłowych i wegetatywnych, substancja jest zwierzęciem. Gdy formę wypełnia doskonałość sprawiania ruchu i działań wegetatywnych, substancja jest rośliną. Gdy forma wyzwala wyłącznie ruch, substancja jest minerałem, związkiem chemicznym, częścią materii.

Struktury, które nie mają w swojej formie żadnej z wymienionych doskonałości, są jako mechanicznie złożone całości tylko sztucznymi wytworami.

Wyjątkową odmianę bytu stanowi istnienie nie powiązane z żadnym innym elementem strukturalnym. Jest wtedy Istnieniem Samoistnym. Ponieważ istnienie jest zasadą realności, to wtedy, gdy nie jest z niczym powiązane, jest absolutnie wolne, nie powstaje i nie ginie, od zawsze jest. Samoistność polega bowiem na niezależności od przyczyn. Czyni to istnienie Istnieniem Samoistnym, samą z siebie absolutną realnością i jedynością, a zarazem pełnią mocy stwórczej, która jest naturą ojcostwa. Samoistne Istnienie ze względu na to jest Bogiem.

5. Metafizyka realnego bytu jednostkowego

Nie ma metafizyki kosmosu jako całości lub sumy bytów. Całość i suma są tylko pojęciami. Nie ma metafizyki pojęć. Jest metafizyka realnych bytów jednostkowych.

Każdy realny byt jednostkowy jest dlatego bytem, że stanowi go akt istnienia i jednostkująca ten akt możliwość.

Mówimy krótko, że byt jest istnieniem i istotą.

1) Istnienie i istota

Istnienie wewnątrz bytu jednostkowego zapoczątkowuje go i urealnia. Jest aktem całego tego bytu. Jest w nim strukturą prostą, nie złożoną, jedynie związaną z istotą. Z powodu tego związania zależy od niej w tym, że trwa w stałej z nią więzi. Istnienie jest jednak pierwsze wśród pierwszych elementów strukturalnych bytu. Nadaje też bytowi samodzielność istnienia. Nie nadaje samodzielności gatunkowej. Tę samodzielność wyznacza łącznie istnienie i istota.

Istota wewnątrz bytu jednostkowego jako zawarta w nim możliwość jednostkuje ten byt, to znaczy na stałe wiąże z sobą jego istnienie. Istota determinuje to istnienie czyli określa i czyni istnieniem tylko tego bytu. Nie narusza samodzielności bytu w istnieniu, jedynie uzależnia cały byt od podmiotowanych w sobie przypadłości i otaczających byt substancji.

Ta istota nie jest strukturą prostą. Jest właśnie złożona i uporządkowana przez istnienie. Stanowi ją forma jako wywołany w niej przez istnienie i podobny do niego prosty akt. Stanowi ją zarazem materia jako możliwość przeniknięta cechą rozciągłości, dzięki temu zdolna do zajmowania miejsca jako przestrzenności, a tym samym do posiadania wymiarów. Forma i materia wypełniają istotę bytów, a razem z istnieniem współtworzą jeden realny dzięki istnieniu byt jednostkowy.

Przypomnijmy, że istota w jednostkowych bytach może być różna zależnie od tego, jakie doskonałości posiada forma, która kształtuje materię na ich miarę.

2) Urealnianie i aktualizowanie

Istnienie jednostkowego bytu spełnia w nim dwie funkcje: urealnia i aktualizuje.

Urealnianie polega na ogarnięciu przez przejawiającą istnienie własność realności całej możliwości, wywołanej w bycie przez istnienie z charakteryzującej go cechy pochodności. Cała możliwość bytu nosi to znamię istnienia. Jest od niego pochodna, a głównie i bezpośrednio pochodzi od niego forma, utworzona z możliwości niematerialnej, jeszcze nie przenikniętej rozciągłością. Dopiero forma wprowadzając do możliwości rozciągłość czyni ją materią, która pod wpływem formy, lecz zgodnie ze swą naturą, podmiotuje przypadłości fizyczne. Wyzwala je z tej materii i forma, i otaczające byt substancje, które mają w sobie materię.

Aktualizowanie polega na tym, że akt istnienia wiąże z sobą wszystkie ustrukturywania możliwości. Wiąże z sobą formę i materię, zarazem wszystkie wywołane w tej materii przez formę zróżnicowania istoty, także podmiotowane przez materię przypadłości. Nie zmienia ich szczegółowego ukształtowania i wszystkie te struktury czyni wewnętrzną zawartością realnego bytu jednostkowego, w którym jest zasadą realności i aktualizowania

3) Wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny bytu

Istnienie jest wewnętrzną w bycie przyczyną rzeczywistości i aktualności istoty jako skutku. Istota jest wewnętrzną w bycie przyczyną jednostkowości istnienia. Nie jest przyczyną jego rzeczywistości, gdyż właśnie istnienie ją urealnia. Sprawia jedynie więź z sobą istnienia bytu. Istnienie i istota to dwie w bycie współstanowiące go jego wewnętrzne przyczyny.

Stanowiące byt jego wewnętrzne przyczyny współtworzą byt samodzielny, substancję. Same jednak nie są bez siebie samodzielne. Ta niesamodzielnosc czyni je strukturami pochodnymi.

Istnienie nie pochodzi od istoty, gdyż to ono urealnia istotę. Pochodzi od zewnętrznego wobec siebie istnienia, które, aby mogło być przyczyną, musi być pełnym bytem i wyłącznie istnieniem, gdyż tylko wtedy sprawia to, czym jest. Przyczyną więc istnień pochodnych jest Istnienie Samoistne, które jest zarazem samoistnym bytem.

Istnienie Samoistne jest zewnętrzną wobec bytu jednostkowego jego przyczyną sprawczą.

Przyczyną zewnętrzną bytu jednostkowego jest także przyczyna celowa. Jest nią każda otaczająca dany byt jednostkowy substancja, która tym, czym jest, wpływa na ustrukturuwanie się istoty. Jest więc przyczyną kompozycji istoty. Nie jest przyczyną jej rzeczywistości, ani nie jest przyczyną istnienia bytu. Jest jako przyczyna miarą struktury istoty. Spełnia jakby cel bytu, to, czym byt jest. Z tego względu jest nazywana przyczyną celową.

Istnienie Samoistne i substancje samodzielne, otaczające byt, są zewnętrznymi przyczynami realnego bytu jednostkowego. Są przyczynami wewnętrznych przyczyn bytu: jego istnienia i jego istoty. Istnienie Samoistne jest przyczyną sprawczą istnienia urealnającego istotę. Substancje otaczające są przyczynami ukształtowania się na ich miarę istoty bytu, urealnionej przez stworzone istnienie. Istnienie Samoistne bowiem stwarza czyli poza sobą czyni czymś realnym akt, zapoczątkowujący byt jednostkowy. Substancja otaczająca tylko przekomponowuje możliwość, urealnioną przez stworzone istnienie, w strukturę, zgodnie z rolą wyznaczoną w bycie przez jego formę.

4) Przypadłości jako cechy istoty

Przypadłości bytu, objęte rzeczywistością przejawiającą istnienie bytu, są cechami istoty, wyzwolonymi w niej przez formę i ustrukturuwanymi przez wpływ przyczyn celowych. Są niematerialne i materialne.

Przypadłości niematerialne są zapodmiotowane w możliwości, której jeszcze nie przeniknęła sprawiona przez formę rozciągłość. Występują one w substancjach, których forma nie połączyła się z materią. Te substancje to aniołowie i ludzie.

Przypadłości materialne są zapodmiotowane w materii jako możliwości przenikniętej rozciągłością.

Przypadłości niematerialne są nazywane przypadłościami gatunkowymi jako charakteryzującymi byt ze względu na jego formę.

Przypadłości materialne stanowią grupę przypadłości rodzajowych jako charakteryzujących byt ze względu na jego materię.

Wyławia je i grupuje „vis cogitativa” jako zmysł przeniknięty wpływem intelektu czynnego. „Vis cogitativa” jest władzą łączenia.

Przypadłości jako cechy istoty najpierw doskonalą byt przez wzbogacanie istoty jej cechami. Doniosłe są głównie przypadłości fizyczne. Stanowią bowiem ważną warstwę ciała. Wydobywane przez formę z materii i w niej zapodmiotowane są jakby narzędziami kontaktu z substancjami otaczającymi. Chronią przez to pryncypia, stanowiące istotę.

Przypadłości z kolei chroniąc bezpośrednio pryncypia istotowe bytu chronią cały byt w trwaniu jego realności oraz istnienia jako wewnętrznej przyczyny realności bytu. Pośrednio więc chronią istnienie bytu i cały byt w jego trwaniu.

5) Przejawy istnienia jako transcendentalne własności bytu

Istnienie każdego bytu jednostkowego urealnia ten byt. Znaczy to, że realnością jako swym przejawem ogarnia związaną z nim istotę, współstanowiącą z nim realny byt jednostkowy. To istnienie zarazem powoduje jedność pryncypiów stanowiących byt. Czyni ten byt czymś odrębnym. Ten byt udostępnia się oddziałując na podmiot poznający, co nazywamy prawdą właśnie transcendentalną. Wywołuje też zareagowania pozytywne, co nazywamy dobrem. A jako proporcjonalna i harmonijna oraz zwarta struktura, przejawiająca wyraźnie to, czym jest, ujawnia własność piękną.

Takich przejawów nie powoduje ani forma, ani materia, gdyż one wymagają realności i jedności. Nie mogą być odrębne w sensie osobności. Muszą stanowić istotę. Nawet także istota nie może powodować tych przejawów, a głównie prawdy i dobra, gdyż nie przysługiwałyby one wtedy całemu bytowi jednostkowemu, lecz części bytu.

Własności transcendentalne, przysługujące każdemu bytowi, są więc przejawami istnienia, jego manifestowaniem się jako realność, jedność, odrębność, udostępnienie nazywane prawdą, wywoływanie akceptacji nazwane dobrem oraz piękno.

Każdy z tych przejawów istnienia przenika istotę bytów, a poznawany przez intelekt możnościowy nawet staje się osobnym przedmiotem nauki. Jest ponadto podstawą nawiązywania przez byt relacji istnieniowych, stania się treścią pierwszych zasad poznania. Wszystkie przejawy istnienia sprawiają pełną więź poznawczą w poziomie mowy serca.

6) Teorie przyczynowania

Dominują trzy teorie przyczynowania jako urealniania bytów, wypracowane przez różne metafizyki i rozważane w tomizmie. Są one następujące: teoria przyczynowania przez emanację, przez myślenie, przez stwarzanie.

a) Teorię przyczynowania przez emanację wypracowały różne odmiany neoplatonizmu, w których głosi się hierarchię bytów wypływających z Jedni, często utożsamianej z Bogiem.

Św. Tomasz twierdzi, że emanaty nie istnieją, a teoria emanacji jest sprzeczna. Emanat bowiem byłby oddzielającą się od Jedni lub Boga ich częścią. Ta część miałaby naturę swej przyczyny. Jednia lub Bóg są nie pochodne, pierwsze i absolutne. Emanat jako wyłoniona z nich część byłby nie pochodny, pierwszy i absolutny, a przecież pochodzi, jest wtórny i z tego względu nieabsolutny. Jest więc pochodny i zarazem nie pochodny. Jest i nie jest tym, czym jest Jest ukonstytuowany z elementów, które się wykluczają. Budowa z wykluczających się elementów strukturalnych sama się unicestwia. Emanaty więc nie istnieją.

b) Teoria przyczynowania przez myślenie jest oparta na tezie, że tworzywem lub naturą bytów jest myśl, ewentualnie poznanie. Myśl jako tworzywo przenosi w teorię gnozy i jej błędy, a przypisanie czynności myślenia mocy przyczynowania jest błędem uznania przypadłości za substancję, gdyż działają tylko samodzielne byty, których myślenie jest właśnie działaniem jako przypadłością.

Ta teoria przyczynowania ma źródło w ujęciu Platona. Upowszechniła ją *Księga o przyczynach*, wyakcentował Henryk z Gandawy, a upowszechnił oddziałujący do dziś Kartezjusz swym utożsamieniem poznania z bytowaniem. Z dużą siłą głoszą tę teorię Kant i Hegel. Ta teoria wnika w niektóre odmiany tomizmu.

c) Teorię przyczynowania przez stwarzanie wypracował i głosi w swej metafizyce św. Tomasz.

Stwarzanie jest spowodowaniem w wyniku decyzji Istnienia Samoistnego jako Osoby różnego od Boga i poza Nim istnienia, wyprzedzającego wszelkie tworzywa. To istnienie urealnia możliwość i aktualizuje jej ustrukturywanie, tworzące się jako istota i przypadłości pod wpływem oddziaływania formy i natury substancji otaczających.

Tworzenie, które trzeba odróżnić od stwarzania, jest scalaniem przez działania człowieka różnorodnych substancji w wytwór za pomocą łączenia tych substancji ich przypadłościami. Wytwór jest mechanicznie budowaną, a więc sztuczną strukturą. Nie ma jako wytwór aktu istnienia ani formy i materii. Nie ma stanowiących go pierwszych elementów strukturalnych jako pryncypiów. Jest sztuczną całością mechanicznie dobranych substancji, przymuszonych do pełnienia zadanej im funkcji.

Teoria stwarzania wyklucza monizm tworzywa bytu oraz wszelkie odmiany panteizmu jako tożsamości Boga i świata. Wyklucza też idealizm jako teorię o pierwszeństwie myśli przed realnymi bytami. Powstaje w realistycznie uprawianej teorii poznania i metafizyce realnych bytów jednostkowych. Pr owadzi zarazem do teorii Boga jako Samoistnego Istnienia i Osoby. Sam realizm jest teorią o pierwszeństwie realnych bytów przed myślą która jest przypadłościowym działaniem tylko człowieka.

6. O Bogu i o człowieku

Twierdzenia o Bogu są dydaktycznie wyodrębnionym z metafizyki bytu zespołem wniosków, wskazujących na Pierwszą Przyczynę sprawczą istnienia bytów jednostkowych.

Twierdzenia o człowieku są wynikiem zastosowania w identyfikacji człowieka ustaleń w metafizyce realnego bytu jednostkowego. Są zarazem filozoficzną informacją o specyficznej strukturze istoty człowieka, urealnijającej i z kolei zaktualizowanej przez właściwy jej akt istnienia, dopuszczający przetwarzający istotę wpływ przyczyn celowych.

Twierdzenia o Bogu i twierdzenia o człowieku na temat ich bytowej struktury są metafizyką Boga i metafizyką człowieka. Jednak w tej prezentacji są jedynie zarysem ważniejszych zagadnień i ich specyfiki.

1) Ważniejsze twierdzenia o Bogu

a) Poznanie istnienia Boga jest pośrednie. Polega na znalezieniu przyczyny sprawczej istnienia bezpośrednio poznawanych bytów jednostkowych. Te byty są realne. Przyczyną tej realności może być albo niebyt, albo byt. Można też rozważać wewnętrzną samoistność realności lub że człowiek sam jest przyczyną swej realności. Jednak niebyt jest wykluczeniem realności. Jest nicością. Nie istniejąc nie może niczego sprawić. Wewnętrzna samoistność realności czyniłaby człowieka Absolutem, który nie spełnia warunku niezależności od jakichkolwiek uzależnień. Ponadto nie można przyjąć tezy, że człowiek, a nawet jakikolwiek byt, jest przyczyną siebie. Znaczyłoby to bowiem, że nie istniejąc zarazem istnieje, skoro działa. Utożsamienie niebytu z bytem jest naruszeniem zasady niesprzeczności i wyklucza poznanie. Pozostaje więc przyjęcie tezy, że przyczyną realności człowieka jest wewnętrzne w nim istnienie, które zostało sprawione przez byt, zewnętrzny wobec tego istnienia i o mocy przyczyny sprawczej. Sprawiony skutek wskazuje zgodnie z proporcjonalnością skutku i przyczyny, że przyczyną sprawczą istnienia człowieka i każdego realnego bytu jednostkowego jest Istnienie Samoistne.

b) Poznanie natury Boga jest wyprowadzeniem i uświadomieniem sobie, a raczej zrozumieniem treści wniosków, wynikających z bliższego określenia Istnienia Samoistnego. Samoistność jest niezależnością od jakichkolwiek przyczyn. Istnienie Samoistne z niczym więc się nie wiąże. Jest aktem prostym, bez związków z możliwością i bez przypadłości. Nie podlegając żadnym przyczynom zawsze jest i zawsze będzie, gdyż naturą istnienia jest niczym nieograniczona realność.

Istnienie Samoistne jak każde istnienie przejawia się lub manifestuje poprzez własności transcendentalne, które są jego atrybutami. Jest to realność, jedność, odrębność, dostępność jako prawda, wywoływanie akceptacji nazywane dobrem oraz pięknem.

Z porównywania Boga z innymi bytami wynikają określenia statusu lub pozycji Boga wśród bytów. Są wtedy wskazaniem na atrybuty aksjologiczne, które są swoistą oceną Boga. Porównywalnie bowiem jest ocenianiem. Mówimy wtedy np., że Bóg jest nieskończony w przeciwieństwie do bytów skończonych, że jest wieczny, niematerialny, wszechmocny, wszechobecny.

Z porównywania wynikają też określenia tego, kim Bóg jest dla mnie. Nazywa się to orzekaniem uwznioślonym lub ujęciem eminentnym. Mówimy wtedy, że Bóg jest naszym życiem, szczęściem, naszym całym światem, wprost wszystkim. Wyz-

nacza te określenia związane z rozumieniami naszych uczuć i przeżyć. Tworzą się wtedy określenia liryczne, osobiste i język mistyków jako osób zakochanych w Bogu.

Uczucia są zawsze zareagowaniami, wyznaczanymi przez wyobrażenie dobra fizycznego. W odniesieniu od Boga wyznacza je przeżycie wiedzy o Bogu.

Czymś innym są istnieniowe relacje osobowe, wywołane przez przejawy istnienia Dzięki nim realnie wiąże nas z Bogiem i Boga z nami relacja miłości, wiary i nadziei. Jednak te relacje tworzą już religię. Są przyrodzone w warstwie istnieniowej. Są nadprzyrodzone w warstwie istotowej jako udzielanie nam przez Boga jego w nas obecności. Jest to obecność w nas Trójcy Osób Boskich. Te nadprzyrodzone aspekty obecności w nas Boga wykraczają jednak poza metafizykę Boga.

2) Ważniejsze twierdzenia o człowieku

Człowieka, jak każdy byt, stanowi istnienie i istota, która jest formą i materią. Forma wraz z możliwością niematerialną jest duszą człowieka. Materia z wyzwolonymi w niej przez duszę i wpływ otaczających nas substancji przypadłościami stanowi ciało ludzkie. W ciele stwierdzamy też obecność towarzyszących przypadłościom i aktywizujących je substancji otaczających jako przyczyn celowych, regulujących zgodnie z naturą przypadłości i ich działania.

Urealniające człowieka istnienie wyzwała w istocie człowieka intelektualność, a w całym człowieku powoduje swymi przejawami pojawienie się jego istnieniowych relacji osobowych. Intelektualność, która wyzwała rozumność, a także wiązanie się z osobami istnieniową relacją miłości, wiary i nadziei, czynią człowieka osobą. Mówimy krótko, że osoba to byt rozumny, który zarazem kocha, ufa i zabiega o trwanie w powiązaniach przez miłość i wiarę.

Relacje osobowe są podstawą tworzenia się wspólnot, takich jak rodzina, naród, Kościół, gdy są to relacje osobowe z Bogiem. Relacje, wyzwolone przez przejawy istoty, to ludzkie poznanie i postępowanie. Stają się one przedmiotem takich nauk, jak teoria poznania i teoria postępowania. Gdy wiążą ludzi relacje osobowe i zarazem relacje istotowe, powstają wspólnoty z elementami o charakterze instytucji, takie wspólnoty jak szkoła, uniwersytet, zakład pracy, szpital czy inne. Analiza stanowiących człowieka i znajdujących się u podstaw wspólnot pierwszych elementów strukturalnych jest metafizyką człowieka.

7. Zakończenie

Prezentując metafizykę św. Tomasza, a raczej uwyrażniając specyfikę zarysowanych tu jej głównych zagadnień, chciałbym skierować uwagę Czytelników na dzieła z zakresu metafizyki samego św. Tomasza i takich autorów najpierw zagranicznych, jak np. J. Maritain, E. Gilson, może M. D. Chenu, M. J. Congar, J. Pieper, C. Fabro, a z kolei polskich, jak np. S. Swieżawski, M. A. Krąpiec, B. Bejze.

Zarazem zalecałbym ostrożne czytanie tych tekstów, w których metafizyka św. Tomasza jest połączona z dominującymi w niej wątkami arystotelizmu (np. M. D. Philippe, J. M. Bocheński), z kolei z tezami neoplatonizmu (np. F. van Steenbergen, a w wersji augustynizmu K. Michalski), dalej ze szkotyzmem (np. Ch. Boyer,

W. Granat), ponadto z kantyzmem (np. J. Maréchal, K. Wais), z heglizmem (np. A. Gamelli, F. Gabryl). Należy dodać, że jest ponadto wiele odmian tomizmu, kompilujących w jednym wykładzie metafizyki dużą ilość różnorodnych, czasem wykluczających się nurtów lub twierdzeń filozoficznych.

Powodem więc różnorodności odmian tomizmu jest wpływ na rozumienie myśli św. Tomasza głównie erudycji tomistów, ich niedokładnego ujęcia aktu istnienia, akcentowanie użytecznych dziś rozwiązań, a nie tych, które są wiernością wewnętrzną struktury bytu.

Dodajmy, że tomizmem tradycyjnym nazywamy wszystkie kompilacje myśli św. Tomasza z tezami innych filozofów. Tomizmem lowańskim nazywamy wyodrębniające się mieszanie tez metafizyki z tezami nauk przyrodniczych. Tomizmem transcendentalem nazywa się wiązanie tomizmu głównie z myślą Kanta i Heideggera oraz kontynuatorów ich myśli. Tomozmem egzystencjalnym jest dążenie do uwolnienia myśli św. Tomasza od twierdzeń obcych i wyakcentowanie w bycie roli aktu istnienia, urealnianego istotę i aktualizującego różne jej ustrukturyowania oraz przypadłości.

Zauważmy także, że tomizm wzbogaca kulturę intelektualną przez wprowadzenie do filozofii egzystencjalnej metafizyki bytu, a w niej głównie teorii osoby, która z racji swej istoty i istnienia wiąże się z innymi osobami w sposób rozumny istnieniowymi relacjami osobowymi. Wzbogaca to i pogłębia rozumienie Boga jako Samoistnego Istnienia i Osoby.